

**Sygn. akt: I C 1372/17**

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 września 2018 r.

Sąd Rejonowy w Chełmnie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSR Monika Mleczo - Pawlikowska
Protokolant:	sekretarz sądowy Barbara Urtnowska

po rozpoznaniu w dniu 18 września 2018 r. w Chełmnie

na rozprawie

sprawy z powództwa (...)we W.

przeciwko M. K.

o zapłatę

I. Oddała powództwo,

II. Zasądza od powoda (...) we W. na rzecz pozwanej M. K. kwotę 3.600,00 zł /trzy tysiące sześćset złotych/ z tytułu zwrotu kosztów procesu.

## UZASADNIENIE

Powód (...) we W. reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł przeciwko M. K. o zasądzenie w elektronicznym postępowaniu upominawczym kwoty 10.431,58 złotych wraz z odsetkami umownymi w wysokości odsetek maksymalnych za opóźnienie od dnia 2017-07-19 do dnia zapłaty oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu pozwu pełnomocnik powoda wskazał, iż dochodzona wierzytelność powstała w wyniku zwarecia przez pozwaną umowy bankowej w dniu 08-08-2008 nr (...), na podstawie której otrzymała ona określona kwotę pieniężną jednocześnie zobowiązując się do jej zwrotu na warunkach precyzyjnie określonych w umowie. Pozwana nie wywiązała się z warunków umowy, wobec czego niespłacona kwota należności głównej stała się wymagalna wraz z kwotą odsetek za opóźnienie. Pomimo wezwania do zapłaty pozwana nie dokonała zapłaty. W konsekwencji w dniu 04-02-2016r. wierzyciel pierwotny dokonał przelewu przysługującej mu w stosunku do pozwanej wierzytelności na rzecz powoda, zgodnie z art. 509 kc. W dniu 27.02.2016r. strony zawarły na czas oznaczony umowę ugody. Pozwana złożyła wprost oświadczenie o uznaniu tak co do zasady jak i co do wysokości wierzytelności przysługującej wierzycielowi pierwotnemu, w wysokości 9.318,64 zł. i zobowiązała się do jej spłaty. Jednocześnie strony ustaliły naliczenie odsetek umownych od tej należności i rozłożenie całej kwoty na raty, których wysokość i terminy płatności zostały ustalone w ugodzie. Ponieważ pozwana nie dokonała żadnych wpłat, powód wypowiedział ugodę (zgodnie z jej postanowieniami) i cała należność stała się wymagalna. Pełnomocnik powoda wskazał, iż na żądaną kwotę składają się: należność główna w kwocie 9 318,64 zł oraz skapitalizowane odsetki umowne od kwoty bazowej w wysokości 314,05

zł, a także odsetki za opóźnienie naliczane od dnia 15.12.2015r. do dnia poprzedzającego wypowiedzenie powództwa w wysokości 711,89 zł.

Nakazem zapłaty w elektronicznym postępowaniu upominawczym Sądu Rejonowego Lublin – Zachód w Lublinie z dnia 19 października 2017r. zasądzone od pozwanej na rzecz powoda kwotę dochodzoną pozwem oraz orzeczono o kosztach procesu.

W ustawowym terminie pozwana reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika złożyła sprzeciw od nakazu zapłaty wnosząc o oddalenie powództwa w całości i o zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu sprzeciwu pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut niewykazania istnienia roszczenia zarówno w zakresie należności głównej jak i należności ubocznych. Podniósł niewykazanie przejścia wierzytelności dochodzonej pozwem na stronę powodową i w konsekwencji brak legitymacji procesowej czynnej strony powodowej, a także zarzut braku postawienia roszczenia w stan wymagalności. Zdaniem pozwanej strona powodowa nie wykazała, iż nabyła roszczenie przeciwko pozwanej. Ponadto nie przedłożyła umowy pierwotnej świadczącej o źródle powstania zobowiązania. Pełnomocnik powoda podniósł, iż wyciąg z ksiąg rachunkowych powoda nie stanowi dowodu na istnienie dochodzonej wierzytelności. Ponadto z załączonych do pozwu dokumentów nie wynika jak została wyliczona kwota należności głównej oraz kwota odsetek (od jakich kwot i za jaki okres były naliczane i według jakiej stopy procentowej). Zgodnie z art. 6 kc to na powodzie spoczywa ciężar wykazania, iż przysługuje mu w stosunku do pozwanej określona wierzytelność w określonej wysokości. W dalszej obszernej części uzasadnienia sprzeciwu, pozwana zakwestionowała skuteczność uznania długu, a także fakt skutecznego wypowiedzenia ugody, gdyż pozwana nigdy nie otrzymała wypowiedzenia tej ugody. Z tego względu nie nastąpił skutek w postaci wymagalności ugody. Pozwana uzasadniła również zarzut niewykazania istnienia wierzytelności co do zasady jak i co do wysokości, a tym samym skutecznego przelania jej w drodze cesji na powoda.

Postanowieniem z dnia 17-11-2017r. Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie przekazał sprawę do Sądu Rejonowego w Chełmnie.

W piśmie procesowym z dnia 16 lipca 2018r. pełnomocnik pozwanej podniósł zarzut przedawnienia roszczenia oraz powtórzył pierwotne zarzuty.

Przede wszystkim pełnomocnik pozwanej podniósł, iż w oparciu o przedłożone dokumenty nie można ustalić daty wypowiedzenia umowy źródłowej, z treści której wynika, iż okres wypowiedzenia umowy wynosi 30 dni od momentu skutecznego doręczenia wypowiedzenia. Jest bardzo prawdopodobnym, iż w momencie zawarcia ugody, tj. w dniu 27.07.2016r. umowa o kredyt gotówkowy była już przedawniona. Ponadto zdaniem pozwanej oświadczenie o uznaniu długu złożone po upływie terminu przedawnienia nie wywołuje skutków prawnych, z tym nie powoduje, że termin przedawnienia biegnie na nowo. Dodatkowo pozwana nie zrzekła się podniesienia zarzutu przedawnienia.

### ***Sąd ustalił co następuje.***

W dniu 08.08.2008r. roku pozwana M. K. zawarła z (...) Bank (...) S.A. we W. umowę kredytu. Kredytodawca udzielił pozwanej kredytu w wysokości 6 703,67 zł. Kredyt miał zostać spłacany w 36 miesięcznych ratach, a ostateczny termin spłaty ustalono na dzień 08.08.2011r.

/dowód: umowa kredytu k. 22-24/

W dniu 4 lutego 2016r. (...) Bank S.A. z siedzibą we W. (następca prawny (...) Bank (...) S.A. we W.) przelał na rzecz powoda wierzytelność przysługującą z tytułu umowy kredytu. Wierzytelność obejmowała należności z tytułu kapitału w wysokości 5 532,36 zł, z tytułu odsetek w wysokości 3 424,78 zł i kosztów w wysokości 206,59 zł.

/dowód: umowa sprzedaży wierzytelności wraz z załącznikami k. 33 – 37, 74 – 104, wyciąg z elektronicznego załącznika do umowy cesji k. 38/

Dnia 27 lipca 2016r. pozwana zawarła z powodem umowę ugody. W § 1 ugody strony zgodnie stwierdziły, iż na dzień 30.06.2016r. wierzytelność pozwanej z tytułu umowy kredytu wynosi 9 318,64 zł. Pozwana oświadczyła, iż uznaje opisaną wierzytelność i zobowiązuje się do jej spłaty. Wierzyciel wyraził zgodę na spłatę należności w ratach, w związku z czym wierzytelność ta została powiększona o odsetki umowne liczone od całej wierzytelności i należne wierzycielowi za cały okres trwania ugody. Z uwagi na niedokonanie przez pozwaną spłaty kwoty wynikającej z ugody, pomimo wezwania do zapłaty, powód w dniu 10.11.2016r. sporządził pismo, w którym wypowiedział pozwanej ugode, wezwał pozwaną do zapłaty i poinformował, iż w razie nieuiszczenia żądanej kwoty w wyznaczonym terminie, cała kwota kapitału wraz z odsetkami umownymi stanie się natychmiast wymagalna.

/dowody: umowa ugody k. 40- 43, wypowiedzenie ugody k. 39, 105, wezwanie do zapłaty k. 44/

### **Sąd ustalił, co następuje.**

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o zaoferowany przez stronę powodową materiał dowodowy w postaci dokumentów.

Sąd pominął wniosek z przesłuchania pozwanej, albowiem zgodnie z art. 299 kpc jeżeli po wyczerpaniu środków dowodowych lub w ich braku pozostały niewyjaśnione fakty istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, sąd dla wyjaśnienia tych faktów może dopuścić dowód z przesłuchania stron. Dowód taki ma charakter uzupełniający i w ocenie Sądu w niniejszej sprawie brak było istotnych faktów które nie zostały wyjaśnione, gdyż pozwany w ogóle nie udowodnił faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, co zostanie szczegółowo omówione poniżej.

Sąd uznał za wiarygodne dokumenty przedłożone przez powoda, gdyż były jasne, strona pozwana nie zakwestionowała ich prawdziwości, a i Sąd nie znalazł podstaw do kwestionowania ich prawdziwości.

W niniejszej sprawie pozwana nie kwestionowała faktu zawarcia umowy bankowej, natomiast kwestionowała zarówno zasadność dochodzonej wierzytelności w zakresie należności głównej, jak i należności ubocznych, a także podniosła zarzut przedawnienia wierzytelności. W ocenie Sądu powództwo podlegało oddaleniu.

Podkreślić należy, iż postępowanie cywilne jest kontrydiktoryjne i zgodnie z dyspozycją art. 6 kc, ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne. Wszystkie okoliczności faktyczne doniosłe dla rozstrzygnięcia sprawy i składające się na podstawę faktyczną rozstrzygnięcia muszą mieć oparcie w dowodach przeprowadzonych w toku postępowania, o ile nie są objęte zakresem faktów przyznanych przez stronę przeciwną, jeżeli przyznanie nie budzi wątpliwości (art. 229 k.p.c.) oraz co do faktów niezaprzeczonych (art. 230 k.p.c.), (tak: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2014 r.,(...), LEX nr 1491132).

Zgodnie z art. 6 kpc Sąd powinien przeciwdziałać przewlekaniu postępowania i dążyć do tego, aby rozstrzygnięcie nastąpiło na pierwszym posiedzeniu, jeżeli jest to możliwe bez szkody dla wyjaśnienia sprawy. Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są przytaczać wszystkie okoliczności faktyczne i dowody bez zwłoki, aby postępowanie mogło być przeprowadzone sprawnie i szybko. Rozprawa podlega odroczeniu wyłącznie w przypadku nieprawidłowego zawiadomienia stron o jej terminie albo w razie nieobecności strony wynikającej z przyczyn, których nie można przewyciężyć i wiadomych sądowi. Działanie Sądu z urzędu jest dopuszczalne ale tylko na zasadzie wyjątku (art 232 zd. 2 kpc i art. 3 kpc). Powód do dnia rozprawy, pomimo przesyłania dodatkowych dwóch pism procesowych wraz z załącznikami, w których w zasadzie powielał swoje twierdzenia zawarte w pozwie, nie dosłał żadnego dokumentu z którego wynikałoby, kiedy umowa kredytu została wypowiedziana. Z powyższych względów sąd nie znalazł powodu do odraczania rozprawy celem zobowiązania powoda do przedłożenia wypowiedzenia umowy kredytu wraz z dowodem doręczenia do pozwanej.

W niniejszej sprawie zastosowanie znajdują przepisy kodeksu cywilnego dotyczące terminów przedawnienia sprzed nowelizacji kodeksu cywilnego, która została dokonana ustawą o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw z dnia 13 kwietnia 2018 r. (Dz.U. z 2018 r. poz. 1104) i która to obowiązuje od dnia 16 lipca 2018r., albowiem na dzień obowiązywania ustawy nowelizującej roszczenie powódki było przedawnione i został podniesiony zarzut przedawnienia (art. 5 ust 4 a contrario powołanej ustawy).

Zgodnie z art. 117§ 1 kc z zastrzeżeniem wyjątków w ustawie przewidzianych, roszczenia majątkowe ulegają przedawnieniu. Natomiast w myśl przepisu art. 117 § 2 k.c., po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia, chyba że zrzeka się korzystania z zarzutu przedawnienia. Jednakże zrzeczenie się zarzutu przedawnienia przed upływem terminu jest nieważne. Z kolei zgodnie z treścią art. 118 k.c. jeżeli przepis szczególny nie stanowi inaczej, termin przedawnienia wynosi lat dziewięć, a dla roszczeń o świadczenia okresowe oraz roszczenia związane z prowadzeniem działalności gospodarczej - trzy lata. Natomiast stosownie do treści art. 120 § 1 zd. 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Roszczenie jest wymagalne, jeśli dłużnik powinien je spełnić, a wierzyciel może się go zasadnie domagać.

W judykaturze ugruntowany jest pogląd, iż roszczenie powoda wynikającej z zawartej przez pozwaną z bankiem umowy kredytu należy zakwalifikować jako roszczenie związane z prowadzeniem przez bank działalności gospodarczej, zatem ulegało ono przedawnieniu po upływie lat trzech od dnia jego wymagalności. Termin przedawnienia roszczeń z umowy bankowej wobec osoby niebędącej przedsiębiorcą wynosi trzy lata (tak wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 października 2003 r. wydany w sprawie (...)).

W ocenie Sądu skoro pozwana podniosła zarzut przedawnienia, to do powoda należało wykazanie, kiedy roszczenie stało się wymagalne i że nie upłynął jeszcze termin jego przedawnienia. Tymczasem powód nie wykazał, kiedy nastąpiła wymagalność roszczenia. Ponieważ umowa kredytu zawarta została w dniu 08.08.2008r., kredyt miał być spłacany w 36 miesięcznych ratach, gdzie termin spłaty ostatniej raty upływał w dniu 08.08.2011r. Sąd przyjął, że wymagalność roszczenia miała miejsce najwcześniej w dniu 9 września 2008r. (co do pierwszej raty), a najpóźniej w dniu 09.08.2011r. (co do ostatniej raty). Zatem roszczenie przedawniło się najpóźniej w dniu 09.08.2014r. Umowa ugody na którą powołuje się powódka i w której pozwana uznała swoje zobowiązanie wobec powoda zawarta została w dniu 27 lipca 2016r. Zatem w chwili zawarcia ugody zadłużenie pozwanej było już przedawnione. Wobec tego zawarcie ugody i uznanie roszczenia przez pozwaną nie przerwało biegu przedawnienia co do tego długu. Przerwaniu podlegać może bowiem wyłącznie termin, który jeszcze biegnie, a nie ten, który już upłynął.

Należało zatem rozważyć czy zawarcie ugody z powódką, w której pozwana uznała roszczenie powoda zawierało w sobie zrzeczenie się zarzutu przedawnienia.

Zarówno w orzecznictwie Sądu Najwyższego jak i sądów powszechnych utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym uznanie przedawnionego roszczenia może zawierać także zrzeczenie się zarzutu przedawnienia, jeżeli z treści oświadczenia lub okoliczności, w których zostało złożone wynika taka wola dłużnika (zob. wyrok SN z dnia 5 czerwca 2002r., (...), Legalis nr 61718; (...) Legalis nr 61718, wyrok SA w Łodzi z dnia 17 stycznia 2013 r.) W wyroku z dnia 15 października 2004 r. (sygn. (...)) Sąd Najwyższy wyraźnie jednak wskazał, że składający oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia musi wprost lub w sposób dorozumiany objawić swoją wolę, że rezygnuje z przywileju jaki stwarza przedawnienie, tzn. iż pomimo upływu okresu przedawnienia można będzie nadal skutecznie dochodzić od niego spełnienia świadczenia. Nie wystarczy, aby było to tylko oświadczenie wiedzy, tak jak to jest przy uznaniu roszczenia, lecz oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia powinno zawierać wyraźny zamiar rezygnacji przez dłużnika z możliwości podniesienia wobec wierzyciela tego zarzutu.

W ocenie Sądu w rozpoznawanej sprawie woli pozwanej nie sposób przypisać waloru świadomej rezygnacji z możliwości skorzystania z zarzutu przedawnienia. Zrzeczenie się zarzutu przedawnienia jest szczególnym, osobistym uprawnieniem dłużnika, w wyniku którego jako oświadczenia woli dłużnika prowadzącego do unicestwienia przysługującego mu prawa podmiotowego kształtującego dochodzi w drodze jednostronnej czynności prawnej, do

przekształcenia zobowiązania niepełnego w pełne. Stąd też z uwagi na daleko idące skutki prawne zamiar i znaczenie tych następstw działania dłużnika muszą być niewątpliwe i wyraźne.

Zdaniem Sądu podpisana pomiędzy pozwaną a powodem ugoda z dnia 27 lipca 2016 r. w której pozwana uznała swój dług, nie zawierała w sobie wyraźnego zrzeczenia się zarzutu przedawnienia. Nie można mówić o tym, że pozwana zawierając z powodem ugodę zrzekła się jednocześnie zarzutu przedawnienia, gdyż nie wynika to ani z treści tego ugody, ani z okoliczności przedmiotowej sprawy. Powołana ugoda zawierała szereg zapisów dotyczących zaciągniętego zobowiązania, jednakże w żadnym z nich nie było mowy o przedawnieniu i o tym, że dłużniczka mimo, iż roszczenie jest przedawnione, zobowiązuje się je spłacić w określonych ratach. Ugoda sporządzona została na gotowym formularzu przygotowanym przez powódkę, która dysponując fachową obsługą prawną mogła zadbać, aby takie wyraźne oświadczenie o zrzeczeniu się zarzutu przedawnienia znalazło się w zapisach umowy. Tak się jednak nie stało. W tym stanie rzeczy podniesiony przez pozwaną zarzut przedawnienia należało uznać za zasadny.

Na marginesie zauważyć należało, iż powód, jako profesjonalista na rynku obrotu wierzytelnościami we własnym interesie winien dochować aktów należytej staranności, umożliwiającej dochodzenie nabywanych wierzytelności w sądzie, z uwzględnieniem obowiązującej w tym zakresie procedury.

Zdaniem Sądu powód nie udowodnił istnienia wierzytelności w dochodzonej wysokości, zarówno co do należności głównej, jak i co do należności ubocznych.

Jak już powyżej wskazano, jedynym przedstawionym przez powoda dowodem istnienia wierzytelności i jej pierwotnej wysokości był elektroniczny załącznik do umowy cesji oraz ugoda. Dokument ten jako dokument prywatny stwierdza jedynie, iż powódka nabyła od pierwotnego wierzyciela wierzytelność w takiej wysokości.

Zgodnie z art. 509 kc wierzyciel może bez zgody dłużnika przenieść wierzytelność na osobę trzecią (przelew), chyba że sprzeciwiałoby się to ustawie, zastrzeżeniu umownemu albo właściwości zobowiązania. Wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. Oznacza to, iż w wyniku przelewu wierzytelności cesjonariusz nabywa wierzytelność w takim zakresie i stanie, w jakim istniała w chwili zawarcia umowy o jej przeniesienie. Jak podkreśla się w orzecznictwie, w wyniku przelewu wierzytelności, przechodzi na nabywcę ogół uprawnień przysługujących dotychczasowemu wierzycielowi, który zostaje wyłączony ze stosunku zobowiązaniowego, jaki wiązał go z dłużnikiem. Innymi słowy, stosunek zobowiązaniowy nie ulega zmianie, natomiast zmienia się osoba uczestnicząca w nim po stronie wierzyciela (por. m.in. wyrok SN z dnia 5 września 2001 r., (...), Lex nr 52661).

W myśl art. 513§ 1 kc, dłużnikowi przysługują przeciwko nabywcy wierzytelności wszelkie zarzuty, które miał przeciwko zbywcy w chwili powzięcia wiadomości o przelewie. Dłużnik może przede wszystkim kwestionować istnienie wierzytelności przy wykorzystaniu wszelkich konstrukcji prawnych, skutkujących nieważnością stosunku zobowiązaniowego, z którego wynikać miałaby przelewana wierzytelność, czy też wcześniej, przed powzięciem wiadomości o przelewie, jej wygaszeniem. Dłużnik może także kwestionować jej powstanie.

W ocenie Sądu w sytuacji podniesienia przez pozwaną zarzutu co istnienia wierzytelności jak i co do jej wysokości, dokument ten nie był wystarczający do uznania, iż wierzytelność w tej wysokości przysługuje powodowi w stosunku do pozwanej, zwłaszcza, iż powód nie przedłożył żadnego dokumentu, na podstawie którego można było stwierdzić kiedy wierzytelność stała się wymagalna, w szczególności, iż naliczone przez wierzyciela pierwotnego odsetki zostały naliczone w prawidłowej wysokości oraz, iż poniósł on dodatkowe koszty. W ocenie Sądu w sytuacji podniesienia przez pozwaną zarzutu co istnienia wierzytelności jak i co do jej wysokości, dokument ten nie był wystarczający do uznania, iż wierzytelność w tej wysokości przysługuje powodowi w stosunku do pozwanej.

Reasumując sąd doszedł do przekonania, iż roszczenie pozwu, jako nie udowodnione w myśl art. 6 k.c. oraz przedawnione (art. 117 § 1 i 2 k.c.) podlegało oddaleniu. Wobec powyższego Sąd w punkcie I wyroku oddalił powództwo.

O kosztach procesu orzeczono jak w punkcie II wyroku na podstawie art 98 kpc zgodnie z zasadą odpowiedzialności strony za wynik procesu. Na zasądzoną kwotę składało się jedynie wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika pozwanej ustalone na podstawie § 1 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2016r. poz. 1668).